

(DALSZA CZĘŚĆ POLEMIKI WOKÓŁ PAWŁA I PRAWA)

Spór apostołów z „Apostolem”

Kiedy pojawił się w chrześcijaństwie Paweł z Tarsu, zaczęły się kłopoty i rozłamy. Przez Tertuliana (160–220) Paweł nazwany został „apostolem kacerzy” (haereticorum apostolus).

Najważniejszy spór, który możemy dostrzec nawet w Dziejach i Listach Pawła, dotyczył charakteru nowej wspólnoty: czy miała być uniwersalistyczna i ukierunkowana na pogan (Paweł), czy też nie („brat Pański” Jakub). Apostoł Piotr lawirował między tymi odłamami. Rozbieżności wyrażały się m.in. poprzez stosunek do nakazów wypływających z Prawa (obrzezanie, koszerność potraw itp.). W Dziejach apostołskich (rozdz. 15) istnieją ślady konfrontacji między dwoma obozami, do której doszło podczas tzw. soboru jerozolimskiego. Jego celem był kompromis polegający na tym, że w wyniku ustępstw ze strony Jakuba nakazy Prawa wobec pogan miały ulec złagodzeniu. Mogli się nie obrzezywać, ale mieli się wstrzymać „od rzeczy splugawionych przez bałwany, od nierządu, od tego, co uduszone, i od krwi” (Dz 15. 20). Czy jednak taki kompromis w istocie miał miejsce? Jest to mocno wątpliwe, gdyż wiemy, iż nadal istniał podział na chrześcijaństwo Pawłowe odrzucające Prawo obrzędowe oraz na judeochrześcijaństwo, które wciąż go przestrzegało.

Jak zauważa autor Norman Salomon: „Z jednej strony, sam Paweł powracał do deklaracji, że prawo Mojżeszowe jest przestarzałe, z drugiej – istniała grupa »żydowskich chrześcijan«, która w pełni zachowywała przykazania Tory i prawdopodobnie do nich należał Jakub; grupa ta funkcjonowała przez pewien czas, potem została zepchnięta na margines przez rozwijające się chrześcijaństwo Pawła, przetrwała jednak przez stulecia, pielęgnując swoją odmiennność. Możemy jedynie spekulować, jaka byłaby ich wersja przebiegu powyższej debaty w Jerozolimie, gdyż to nie oni, lecz następcy Pawła napisali Nowy Testament i ukształtowali późniejsze chrześcijaństwo.

Historia jest pisana przez zwycięzców, i to w ten sposób, aby uprawomocnić ich interpretację faktów” („Judaizm”). Zresztą warto zdać sobie sprawę z tego, że Dzieje apostołskie powstały wiele lat po rzekomym soborze, który miał miejsce w latach 50. pierwszego wieku nowej ery. Tym bardziej osobliwy jest fakt, że tradycja tak ściśle zespoliła tych apostołów, że niemal wszędzie występują razem, chociaż w rzeczywistości byli silnie ze sobą skłóceni. Zapewne uczyniono tak, by stłumić rozdzwięk między nimi.

„Pamięć o rywalizacji Piotra i Pawła jest tam (w Dziejach apostołskich) zatarta umyślnie w duchu pojednania (...) Ale to pojednanie jest dziełem teologii, nie historii; Paweł z Listów jest całkiem innym człowiekiem, niż Paweł z Dziejów”. (Reinach, „Historia powszechna religii”).

W Antiochii doszło pomiędzy nimi do otwartego sporu, i to na oczach gminy. Zobaczmy więc, co rzekł Paweł do „pierwszego papieża”, jak nazwał Piotra Kościół rzymskokatolicki: „Gdy następnie Kefas [Piotr] przybył do Antiochii, otwarcie mu się sprzeciwiłem, bo na to zasłużył. Zanim jeszcze nadeszli niektórzy z otoczenia Jakuba, brał udział w posiłkach z tymi [chrześcijanami], którzy pochodzili z pogaństwa. Kiedy jednak oni się zjawili, począł się usuwać i trzymać z dala, bojąc się tych, którzy pochodzili z obrzezania [tzn. judeochrześcijan]. To jego nieszczerze postępowanie podjęli też inni pochodzenia żydowskiego, tak że wciągnięto w to udawanie nawet Barnabę. Gdy więc spostrzegłem, że nie idą słuszną drogą, zgodną z prawdą Ewangelii, powiedziałem Kefasowi wobec wszystkich: »Jeżeli ty, choć jesteś Żydem, żyjesz

według obyczajów przyjętych wśród pogan, a nie wśród Żydów, jak możesz zmuszać pogan do przyjmowania zwyczajów żydowskich?» (Galatów 2. 11 n).

Wiele problemów sprawiła ta scenka Ojcom Kościoła, lecz najzabawniejsze bodaj wytłumaczenie wymyślił święty Hieronim, który napisał, że Piotr i Paweł spierali się tylko pozornie, umówiwszy się przedtem, aby skuteczniej wystąpić potem przeciw judeochrześcijanom. Kiedy przybyli do Antiochii wysłannicy Jakuba, przywódcy judeochrześcijańskiej gminy jerozolimskiej, Piotr zachował się jak chorągiewka – zaczął zachowywać się tak jak oni, zaczął przestrzegać ich wymagań w stosunku do Prawa i do pogan. Mało tego, zaczął zmuszać pogan nawróconych na chrześcijaństwo do przestrzegania liturgicznych przepisów żydowskiego Prawa. Paweł gwałtownie sprzeciwił się takiemu postępowaniu. Widzimy więc, jaki autorytet miał Piotr, który nawet wobec wysłanników Jakuba Sprawiedliwego zmieniał radykalnie swoje postępowanie. Ponieważ Paweł słowem nie wspomina o ustępstwie Piotra, należy sądzić, że rozłam okazał się trwały – Piotr pozostał przy judeochrześcijaństwie. Ponieważ to wersja Pawła ostatecznie zatriumfowała i podbiła świat, można spekulować, że Piotr nie tylko nie był pierwszym papieżem, ale zszedł zupełnie na margines. Dowodzi tego również fakt, że Paweł nie używa w odniesieniu do Piotra zhellenizowanej honorowej formy jego imienia *Petros-opoka*, lecz używa imienia aramejskiego – *Kefas*. Wielu chrześcijan nadal trzymało się żydowskich tradycji i praw, przestrzegało przykazania obrzezania, żydowskich przepisów dotyczących spożywania lub niespożywania określonych pokarmów, świętowało szabat i uczestniczyło w nabożeństwach w świątyni. Radykalny odłam chrześcijan domagał się obrzezania również nawróconych na chrześcijaństwo pogan, w odróżnieniu od innego odłamu, który się tego nie domagał. (Uta Ranke-Heinemann, „Nie i Amen”) Jedną z takich radykalnych grup judeochrześcijańskich, wrogich schizmie Pawła w pierwotnym chrześcijaństwie, byli *ebionici* (biedni). Stanowili kontynuację sekty nazarejczyków, pierwotnej gminy wyznawców Jezusa. Do drugiego wieku wybierali oni swoich biskupów z rodziny Jezusa, a ich najwyższym przełożonym był najpierw Jakub, „brat Pański”, po nim zaś bliski kuzyn Jezusa – Szymon, syn Kleofasa (brata Józefa, ojca Jezusa). Szymon został ukrzyżowany za panowania Trajana (98–117). Po nim przewodnictwem nad nazarejczykami objęli wnukowie Judy, brata Jezusowego, Jakub i Sokker. Jerozolimski odłam nazarejczyków przetrwał do powstania Bar Kochby w 132 r. Była to ta sama gmina, która wraz z początkiem powstania żydowskiego w 66 r. wywędrowała do Pelli. Ebionici nie uważali Jezusa za Boga. Prawdopodobnie przetrwali do V wieku. „Wraz z zaliczeniem poglądów ebionitów do herezji Kościół powszechny zerwał ostatecznie ze swoimi judeochrześcijańskimi korzeniami” (Ranke-Heinemann). Odbiciem kłótni i rozdzwieńków już w pierwotnym chrześcijaństwie są następujące fragmenty w listach Pawła: „A przeto upominam was, bracia, w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyście byli zgodni, i by nie było wśród was rozłamów; byście byli jednego ducha i jednej myśli. Doniesiono mi bowiem o was, bracia moi, przez ludzi Chloe, że zdarzają się między wami spory. Myślę o tym, co każdy z was mówi: Ja jestem Pawła, a ja Apollosa; ja jestem Kefasa, a ja Chrystusa” (1 Kor 1. 10n); „Przede wszystkim słyszę – i po części wierzę – że zdarzają się między wami spory, gdy schodzicie się razem jako Kościół” (1 Kor 11. 18); „Zabiegają o was nie z czystych pobudek, lecz chcą was odłączyć [ode mnie], abyście o nich zabiegali” (Ga 4. 17). Rywalizację apostołów i ówczesne nastroje wśród gmin chrześcijańskich odzwierciedlają kolejne wypowiedzi: „Nie szukajmy próżnej chwały, jedni drugich drażniąc i wzajemnie sobie zazdroszcząc” (Ga 5. 26); „Tamci zaś, powodowani niewłaściwym współzawodnictwem, rozgłaszają Chrystusa nieszczerze, sądząc, że przez to dodadzą ucisku moim kajdanom. Ale cóż to znaczy? Jedynie to, że czy to obłudnie, czy naprawdę, na wszelki sposób rozgłasza się Chrystusa” (Flp 1. 12n); „Jak prosiłem cię, byś pozostał w Efezie, kiedy wybierałem się do

Macedonii, [tak proszę teraz], abyś nakazał niektórym zaprzestać głoszenia niewłaściwej nauki, a także zajmowania się baśniami i genealogiami bez końca. (...) niektórzy zwrócili się ku częściej gadaniu” (1 Tm 1. 3–20); „Jest bowiem wielu krnąbrnych, gadatliwych i zwodzicieli, zwłaszcza wśród obrzezanych [judeochrześcijan]: trzeba im zamknąć usta, gdyż całe domy skłócają, nauczając, czego nie należy, dla nędznego zysku” (Tyt 1. 10n). Jako ciekawostkę podamy, że w kanonie Pisma Świętego odnajdziemy nawet polemikę dogmatyczną między obozem judeochrześcijan a obozem poganochrześcijan. Założenia pierwszych prezentuje list Jakuba, drugich – listy Pawła do Rzymian i Hebrajczyków (autorstwo tego ostatniego jest sporne, ale na pewno wywodzi się z nurtu Pawłowego). Polemika jest tak jawna, że autorzy powołują się nawet na podobne przykłady, tylko że inne o nich wydają sądy. Na przykład list Jakuba przywołuje Abrahama jako kogoś, kto został usprawiedliwiony (tzn. zbawiony) – ale z uczynków – i przez nie doszedł do wiary. Paweł wydaje zupełnie inną ocenę sprawiedliwości Abrahama. W Liście do Rzymian pisze, że jeśli Abraham z uczynków miałby być sprawiedliwym, to nie przed Bogiem, bo Pismo mówi, że uwierzył i zostało mu to poczytane za sprawiedliwość. A zatem Jakub mówi, że to z uczynków, a Paweł utrzymuje, że to przez wiarę. Oczywiście, dzisiejsi chrześcijanie widzą w tym jedynie uzupełnianie się tekstów, jednak egzegeza biblijna jawnie temu przeczy: kiedy pisano te teksty, istniał właśnie spór między dwoma odłamami chrześcijaństwa w kwestii wiary i uczynków.

*MARIUSZ AGNOSIEWICZ
Fakty i Mity Nr 34, 2002*